

Miejsca pod szczególnym nadzorem

Znaki ostrzegawcze zakazujące wyrzucania śmieci i gruzu stanęły w 20 lokalizacjach na terenie całego miasta. Tablice pojawiły się m.in. w miejscach, do których odpady podrzucane są nagminnie.

Wybraliśmy miejsca, gdzie pojawia się problem nielegalnego pozbywania się odpadów, ale też w takich, które mogłyby się stać miejscem zrzutu śmieci ze względu na swoje położenie. Są to głównie ustronne miejsca, lasy czy opuszczone garaże – mówi Maciej Koźmiński, zastępca naczelnika Wydziału Inżynierii Środowiska.

Miasto zakupiło także trzy kamery, które rozmieszczane są w różnych miejscach. Dzięki temu rozwiązaniu udało się złapać na gorącym uczynku i ukarać amatorów podrzucania śmieci w mniej uczęszczanych lokalizacjach. Firma świadcząca usługi monitorowania natychmiast powiadamia służby miejskie o każdym takim incydencie, a także współpracuje ze Strażą Miejską, by jak najszybciej wykryć sprawcę wykroczenia. Obecnie bytomscy funkcjonariusze dysponują czterema fotopułapkami.

Bardzo często zdarza się, że Straż Miejska łapie sprawcę dzięki nagraniu z monitoringu czy tzw. fotopułapki. Niestety po jakimś czasie w tych samych miejscach pojawiają się inni sprawcy. Liczymy na to, że znaki zadziałają nie mniej odstraszająco jak 500 złotych mandat, jaki trzeba płacić za porzucenie śmieci w niedozwolonym miejscu – mówi Maciej Koźmiński.

Trzeba zaznaczyć, że oprócz dotkliwego mandatu, sprawcy zaśmiecania otrzymują nakaz posprzątania swoich śmieci oraz przekazanie ich firmie, która zajmuje się ich utylizacją. Przypomnijmy, że dzięki ukrytym kamerom na terenach

poprzemysłowych w udało się zatrzymać ciężarówkę z materiałem ropopochodnym oraz nakryć i ukarać mandatami osoby, które upodobały sobie wyrzucanie odpadów np. w okolicach opuszczonych garaży.

I tu warto przytoczyć sprawę zaśmiecenia terenu w rejonie garaży przy ul. Witczaka, gdzie kamera zarejestrowała sprawców porzucenia odpadów remontowych. Straż Miejska bardzo szybko dotarła do ich właścicieli. Ten występki kosztował ich 500 zł. Śmieci zostały już uprzątnięte i przekazane właściwej firmie.

Jak zaznaczają funkcjonariusze Straży Miejskiej, kamery typu „las”, są nieocenioną pomocą w walce z procederem wysypywania śmieci. Umieszczane w różnych lokalizacjach fotopułapki, mają być przestrożą dla tych, którzy zechcą pozbyć się odpadów niezgodnie z prawem.

Koszt ustawienia tablic to ponad 4,5 tys. zł.